CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

MPO 2016

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

PESEL

*miejsce na naklejkę*

☐ dysleksja

# EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

## POZIOM PODSTAWOWY

DATA: **23 sierpnia 2016 r.**
GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**
CZAS PRACY: **170 minut**
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **70**

**Instrukcja dla zdającego**

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu albo pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

MPO-P1_1P-164

MPO 2016

Układ graficzny
© CKE 2016

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

## Zadanie 1.

### *Z jednej strony wszystkie światy*

Richard Nisbett z University of Michigan oraz psychologowie z Chin, Japonii i Korei zainicjowali badania nad porównaniem stylów myślenia przedstawicieli cywilizacji Wschodu i Zachodu. Nisbett wspomina rozmowę z Kai-Ping Pengiem, Chińczykiem: „Pewnego dnia ów błyskotliwy student z Chin zwrócił się do mnie, mówiąc: wiesz, różnica między tobą a mną jest taka, iż ja myślę, że świat jest okrągły, a ty uważasz, że jest on liniowy. Słuchałem tego sceptyczny, ale zaintrygowany. Byłem wszak uniwersalistą w kwestiach ludzkiego myślenia, uważałem, że wszystkie ludzkie grupy postrzegają świat i myślą w ten sam sposób. Obrany wówczas kierunek badań doprowadził mnie do przekonania, że dwa zasadniczo odmienne podejścia do rozumienia świata utrzymywały się przez tysiąclecia".

Osią porządkującą kontrasty między myśleniem ludzi Wschodu i Zachodu jest antynomia całościowość – analityczność, czyli całościowe i kontekstowe ujmowanie rzeczywistości w przeciwieństwie do izolowania obiektów z otoczenia i następnie rozpatrywania ich właściwości wewnętrznych (cech, motywacji, sił, energii itp.). Kultura europejska wyczula nas na logikę wywodu i niesprzeczność argumentów, czy to w dyskursie naukowym, czy w przewodzie sądowym. Popadnięcie w sprzeczność dyskwalifikuje intelektualnie bądź skazuje prawnie. Tymczasem światopogląd dominujący wśród ludzi Wschodu dopuszcza współistnienie przeczących sobie argumentów, ponieważ świat jest w ciągłym ruchu i podlega zmianie. Idea drogi środka uzasadnia nie tyle walkę przeciwieństw lub wybór między nimi, ile ich harmonijne współwystępowanie.

Kai-Ping Peng i Richard Nisbett wykazali, że skłonność Chińczyków do myślenia akceptującego stany sprzeczności zaznacza się w wielu dziedzinach. Na przykład preferują dowody odwołujące się do szerokiego kontekstu zdarzeń, a niewykazujące, że przyjęcie określonych przesłanek prowadzi do sprzeczności. Ponadto uśredniają odpowiedzialność stron zaangażowanych w konflikt lub uśredniają prawdę w wypadku sprzecznych twierdzeń, zamiast przyznać rację jednej ze stron konfliktu czy sprzeczności. W wypadku konfliktu racji kierują się zasadą, że „prawda leży pośrodku".

Zapewne zarówno Chińczyk, jak i Europejczyk zgodzą się, że ten sam człowiek nie może być fizycznie obecny w tym samym czasie w dwóch różnych miejscach. Natomiast będą oni różnić się co do praktycznych konsekwencji z tego wynikających. Europejczyk odmówi uczestnictwa w jednym ze spotkań, mówiąc, że jest już umówiony, natomiast Chińczyk zaproponuje, aby oba spotkania połączyć w jedno.

Inną konsekwencją dalekowschodniego sposobu myślenia jest kompleksowe i kontekstowe postrzeganie przyczyn wydarzeń w świecie fizycznym i ludzkim. Analityczne myślenie europejskie polega z kolei na izolowaniu przedmiotu obserwacji z otoczenia, a następnie na wyposażaniu go w siły wewnętrzne, sprawcze wobec działań i skutków.

W pewnym eksperymencie badani mieli wyjaśnić, dlaczego jedna z rybek wysuwa się do przodu lub pozostaje w tyle ławicy innych ryb. Okazało się, że Chińczycy częściej wyjaśniali zachowanie rybki uwarunkowaniami zewnętrznymi (środowiskowymi), natomiast Amerykanie o europejskim rodowodzie skłonni byli upatrywać jego przyczyn w jej cechach wewnętrznych („sile", „przebojowości" itp.).

Psychologia kulturowa dociera do tajników ludzkiej psychiki, o których istnieniu nie dowiedzielibyśmy się, gdybyśmy kontaktowali się tylko z sąsiadami po drugiej stronie ulicy. Poznając innych, zaczynamy rozumieć siebie samych. Czasami potrzebna jest daleka podróż, ale dzięki psychologii kulturowej nie jest to podróż do barbarzyńców.

Na podstawie: Paweł Boski, *Z jednej strony wszystkie światy,* „Charaktery" 2004, nr 5.

**Zadanie 1.1. (0–1)**

**Na podstawie <u>całego tekstu</u> wyjaśnij sens słów wypowiedzianych przez Kai-Ping Penga:** ***Ja myślę, że świat jest okrągły, a ty uważasz, że jest on liniowy.***

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

**Zadanie 1.2. (0–1)**

**Wyjaśnij, czemu służy zacytowanie wypowiedzi Richarda Nisbetta w pierwszym akapicie.**

…..…….

……..……..

**Zadanie 1.3. (0–2)**

**Wymień trzy różnice między sposobami myślenia ludzi Wschodu i Zachodu wskazane przez autora.**

1. ……..……

……..……..

2. ……..……

……..……..

3. ……..……

……..……..

**Zadanie 1.4. (0–1)**

**Wyjaśnij, na czym polega logiczny związek między akapitem 3. a akapitem 4.**

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

**Zadanie 1.5. (0–1)**

**W akapicie 6. autor posłużył się przykładem eksperymentu psychologicznego. Wyjaśnij, co nim zobrazował.**

……..……..

……..……..

**Zadanie 1.6. (0–2)**

**Z akapitu 3. wypisz związek frazeologiczny i wyjaśnij jego znaczenie.**

Związek frazeologiczny – ……..……

……..……..

Znaczenie – ……..

……..……..

……..……..

**Zadanie 1.7. (0–3)**

**Napisz streszczenie tekstu liczące 40–60 słów.**

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

## Zadanie 2.

### *Chichot nad prozą*

Podczas gdy większość ludzi tropi poezję w prozie, ja – na odwrót – tropię prozę w poezji. I o ile jej nie znajduję – tekst mnie raczej nie pociąga. To dlatego miewam często kłopoty z poezją.

U Wisławy Szymborskiej dostaję to, czego chciałam. Bo przecież jest ona prozaiczką i opowiadaczką historii, która dla niepoznaki rozpisywała swoje króciutkie teksty na wersy i pozwalała je nazywać wierszami. Wiedziała, co robi: w ten sposób zaoszczędzała czas na przyjemności życia. Jak nikt inny potrafiła snuć historie. Czarowała pełnokrwistymi, choć zawartymi w kilku słowach opisami albo dawała gęste mikrowykłady o świecie. Jej teksty są zawsze procesem, podobnie jak opowiadanie, powieść lub esej. To doskonale skonstruowane filigrany[1] literackie, nanoksiążki[2], które mieszczą się całe w czasie jednej-dwóch minut czytania.

Weźmy na przykład *Pierwszą fotografię Hitlera*. Opowieść zaczyna się od zdjęcia i opisu bobasa, który – jak to wiemy – wkrótce stanie się tyranem i uosobieniem zła na ziemi. W jakiś cudowny sposób trzy zwrotki inicjują setki przeplatających się wątków historii, w których słychać już huk dział, widać linie frontów poruszające się na mapach, płonące miasta i gwizd spadających bomb. Widać straszne rzeczy, choć nawet o nich nie wspomniano. Przeciwnie, wspomniano o tych miłych, sprawiających, że się uśmiechamy: nóżki, ogródek, pelargonie, serduszko. Ogromna epicka opowieść tkwi ukryta pod spokojnym i pogodnym opisem zakładu fotografa w mieście Braunau. Czy nie tak się pisze powieści? Czy nie na tym to polega: wyciągnąć coś z nieistnienia, nadać mu kształt i pozwolić dziać się w umyśle czytającego?

Albo zabawny dramat o błędnie wybranym numerze telefonu i jego skutkach – *Pomyłka*. Osoby: Dzwoniący, Bezsenni Prorocy, Królowie, Małżonka Lichwiarza, Marszałek Dworu. To najprawdziwsza gatunkowo komedia pomyłek, qui pro quo[3]. Można by ją świetnie rozegrać w teatrze, szkoda, że nikt tego nie robi.

I może jeszcze rzućmy okiem na tę piękną opowieść o Hani, służącej[4]. Moją ulubioną. Dostajemy portret tak dokładny i biografię tak przenikliwą, że nie potrzeba nam ani jednego słowa więcej, wszystko zostało powiedziane czule i mądrze, panorama życia tej kobiety przemknęła nam przed oczami, jakbyśmy przeczytali właśnie całą książkę, zaczynającą się od czegoś w tym rodzaju: „Wrześniowy poranek był mglisty i zapowiadał bliską już jesień. Dziecko, dziewczynka, urodziło się tuż po świcie, dano mu na imię Hanna po babce...". Na koniec w wierszu Szymborskiej przychodzi wielki epilog w postaci kilku słów: „chustka postrzępiona ujada na wietrze". W oku zostaje obraz, którego trudno się pozbyć, jakby wieńczył trzysta stron prozy.

I cóż my, wyrobnicy prozy, spoceni rzemieślnicy od rozdziałów, przygarbieni tkacze wątków, którzy tłuczemy w klawiatury i niszczymy sobie kręgosłupy tysiącami godzin siedzenia? Pani Wisławo, Pani na pewno nad nami biednymi chichocze.

Na podstawie: Olga Tokarczuk, *Chichot nad prozą*, „Tygodnik Powszechny" 2012, nr 40.

[1] Filigran – technika polegająca na zdobieniu lub wykonywaniu całego przedmiotu z cienkich drucików ułożonych w ażurową siatkę.
[2] Nanoksiążki – książki zmniejszone, najmniejsze.
[3] Qui pro quo (łac.) – zabawne nieporozumienie, pomyłka co do osoby.
[4] Hania służąca – nawiązanie do wiersza W. Szymborskiej *Hania*.

**Zadanie 2.1. (0–2)**

**Na podstawie akapitu 2. wyjaśnij znaczenie określeń *prozaiczka* i *opowiadaczka historii* w odniesieniu do Wisławy Szymborskiej.**

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

**Zadanie 2.2. (0–2)**

**Na podstawie tekstu sformułuj trzy argumenty potwierdzające tezę, że wiersze Szymborskiej mają cechy gatunków epickich i dramatu.**

……...

……...

……..……..

……..……..

……..……..

**Zadanie 2.3. (0–1)**

**Jaką cechę pracy prozaików obrazują metafory: *wyrobnicy prozy*, *spoceni rzemieślnicy od rozdziałów*, *przygarbieni tkacze wątków*?**

……..……..

**Zadanie 2.4. (0–1)**

**Podaj synonim słowa *epilog* użytego przez autorkę artykułu w przedostatnim akapicie.**

……...

**Zadanie 2.5. (0–1)**

**Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.**

Aby nawiązać kontakt z odbiorcą, autorka posłużyła się czasownikami w

**A.** formie zwrotnej.
**B.** formach bezosobowych.
**C.** pierwszej osobie liczby mnogiej.
**D.** pierwszej osobie liczby pojedynczej.

**Zadanie 2.6. (0–2)**

**a) Wyjaśnij sens metafory podkreślonej w poniższym zdaniu.**
***Dostajemy portret tak dokładny i biografię tak przenikliwą, że nie potrzeba nam ani jednego słowa więcej, wszystko zostało powiedziane czule i mądrze, panorama życia tej kobiety przemknęła nam przed oczami, jakbyśmy przeczytali właśnie całą książkę.***

……...

……...

……..……..

……..……..

**b) Określ, jaką funkcję pełni ta metafora.**

……...

……...

……..……..

**Zadanie 3.**

**Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.**

**Temat 1. Czym dla człowieka może być praca? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu *Lalki,* całego utworu Bolesława Prusa oraz innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

***Lalka***

Obejrzawszy się, czy ma krawat na szyi, a zegarek i portmonetkę w kieszeniach, pan Ignacy wydobywał ze stolika wielki klucz i, trochę zgarbiony, uroczyście otwierał tylne drzwi sklepu, obite żelazną blachą. Wchodzili tam obaj ze służącym, zapalali parę płomyków gazu i podczas gdy służący zamiatał podłogę, pan Ignacy odczytywał przez binokle ze swego notatnika rozkład zajęć na dzień dzisiejszy. „Oddać w banku osiemset rubli, aha... Do Lublina wysłać trzy albumy, tuzin portmonetek...Właśnie!... Do Wiednia przekaz na tysiąc dwieście

guldenów... Z kolei odebrać transport... Zmonitować[5] rymarza za nieodesłanie walizek... Bagatela!... Napisać list do Stasia... Bagatela...".

Skończywszy czytać, zapalał jeszcze kilka płomieni i przy ich blasku robił przegląd towarów w gablotkach i szafach.

„Spinki, szpilki, portmonety... dobrze... Rękawiczki, wachlarze, krawaty... tak jest... Laski, parasole, sakwojaże... A tu – albumy, neseserki... Szafirowy wczoraj sprzedano, naturalnie!... Lichtarze, kałamarze, przyciski... Porcelana... Ciekawym, dlaczego ten wazon odwrócili?... Z pewnością... Nie, nie uszkodzony... Lalki z włosami, teatr, karuzel... Trzeba na jutro postawić w oknie karuzel, bo już fontanna spowszedniała. Bagatela!... Ósma dochodzi... Założyłbym się, że Klejn będzie pierwszy, a Mraczewski ostatni. Naturalnie... Poznał się z jakąś guwernantką i już jej kupił neseserkę na rachunek i z rabatem... Rozumie się... Byle nie zaczął kupować bez rabatu i bez rachunku...". Tak mruczał i chodził po sklepie przygarbiony, z rękoma w kieszeniach, a za nim jego pudel. […]

O ósmej wieczór zamykano sklep; subiekci rozchodzili się i zostawał tylko Rzecki. Robił dzienny rachunek, sprawdzał kasę, układał plan czynności na jutro i przypominał sobie: czy zrobiono wszystko, co wypadało na dziś? Każdą zaniedbaną sprawę opłacał długą bezsennością i smętnymi marzeniami na temat ruiny sklepu, stanowczego upadku Napoleonidów i tego, że wszystkie nadzieje, jakie miał w życiu, były tylko głupstwem. […]

Jeżeli dzień udał się dobrze, pan Ignacy był kontent. Wówczas przed snem czytał historię konsulatu i cesarstwa albo wycinki z gazet opisujących wojnę włoską z roku 1859, albo też, co trafiało się rzadziej, wydobywał spod łóżka gitarę i grał na niej, przyśpiewując wątpliwej wartości tenorem. […] Do przyjemniejszych dni należała u niego niedziela; wówczas bowiem obmyślał i wykonywał plany wystaw okiennych na cały tydzień.

Bolesław Prus, *Lalka*, Kraków 2009.

**Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.**

***Do S…***

Bunt nie przemija, bunt się ustatecznia;
Jest teraz w locie: dojrzałym, dokolnym,
Jakim kołują doświadczone orły.

Bunt się uskrzydla tak – jak udorzecznia.

Bo wpierw to było jakby piaskiem w oczy,
Turniejem chłopców na słonecznej plaży;
A teraz ciężki; teraz więcej waży.

Bunt się uskrzydla tak – jak w kamień toczy.

I pomyśl: czułość, ta świetlista kula,
Teraz dopiero w mym pobliżu płonie,
Luzując szczęki, łagodząc me dłonie.

Bunt się uskrzydla tak – jak się uczula.

Stanisław Grochowiak, *Nie było lata*, Warszawa 1969.

[5] Zmonitować – tu: upomnieć.

# WYPRACOWANIE

**na temat nr ……**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Tabelę wypełnia egzaminator!**

| | | Liczba punktów | Suma | Uzasadnienie przyznania 0 punktów |
|---|---|---|---|---|
| rozprawka | A. | 0 − 3 − 6 | | |
| | B. | 0 − 4 − 8 − 12 − 18 | | |
| interpretacja | A. | 0 − 3 − 6 − 9 | | |
| | B. | 0 − 5 − 10 − 15 | | |
| | C. | 0 − 2 − 4 | | |
| | D. | 0 − 3 − 6 | | |
| | E. | 0 − 1 − 2 | | |
| | F. | 0 − 2 − 4 | | |
| | G. | 0 − 3 − 6 | | |
| | H. | 0 − 2 − 4 | | |

**BRUDNOPIS** ***(nie podlega ocenie)***